



Sygn. akt II KK 19/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **G. A. W.**

skazanego z art. art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 czerwca 2021 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...), G. W. został uznany za winnego tego, że w dniu 1 czerwca 2018 r. w K., za pomocą urządzenia broniopodobnego konstrukcyjnie stanowiącego wiatrówkę, wystrzeliwując za pomocą tegoż urządzenia co najmniej trzy kule metalowo-gumowe w kierunku pokrzywdzonego K. S. i trafiając w prawe oko pokrzywdzonego, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci uszkodzenia naczyńiówki, twardówki, rogówki oka prawego, które skutkowały powstaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, czym działał na szkodę K. S.. Za powyższy czyn, zakwalifikowany z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), a także zasądził od niego na rzecz pokrzywdzonego K.S. nawiązkę w kwocie 40 700 (czterdzieści tysięcy siedemset) złotych (pkt 2) oraz orzekł przepadek urządzenia broniopodobnego, służącego do popełnienia przestępstwa (pkt 3).

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Obrońca zaskarżył wyrok w całości i postawił następujące zarzuty:

„1. odnośnie pkt. 1 wyroku: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony G. W. strzelając co najmniej trzy razy z urządzenia broniopodobnego, konstrukcyjnie stanowiącego wiatrówkę, i wystrzeliwując co najmniej trzy kule metalowo-gumowe w kierunku K. S. z odległości 4-5 m, gdy pokrzywdzony był odwrócony do oskarżonego tyłem, działał umyślnie z zamiarem ewentualnym przewidując i godząc się na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. S., co skutkowało błędnym zakwalifikowaniem przestępstwa oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., podczas gdy okoliczności sprawy przemawiają za przypisaniem oskarżonemu sprawstwa występku z art. 156 § 2 k.k.”;

2. odnośnie pkt. 2 wyroku: naruszenie prawa materialnego (art. 46 § 2 k.k.) polegające na orzeczeniu od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. S. nawiazki w kwocie 40.000 zł bez uwzględnienia nagannego zachowania pokrzywdzonego wobec oskarżonego G. W. bezpośrednio przed zdarzeniem w

postaci użycia urządzenia broniopodobnego – wiatrówki, polegającego na zaczepieniu G. W., wyzywaniu go i grożeniu mu”.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez przypisanie oskarżonemu G. W. występku z art. 156 § 2 k.k. i wymierzenie mu kary uwzględniającej wszystkie dyrektywy art. 53 k.k.” oraz „zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez obniżenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego K. S. do kwoty 20.000 zł”.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył powyższy wyrok w części „tj. odnośnie punktu 1 i 2 dotyczącego rozstrzygnięcia w przedmiocie wymiaru kary oraz wysokości nawiązki” i w tym zakresie zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„I. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec G. W. kary w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy oskarżony w trakcie popełniania czynu zabronionego znajdował się pod wpływem alkoholu ze stężeniem znacznie przekraczającym 0,41 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, po dopuszczeniu się czynu zabronionego podjął próbę ucieczki z miejsca zdarzenia i musiał być obezwładniony oraz schwytany przez policjantów, podjął próbę ukrycia broni z której oddał strzały w kierunku pokrzywdzonego w ten sposób, że wrzucił ją do pobliskiego stawu znajdującego się na tyłach posesji, od razu zaatakował K. S. i strzelił do niego minimum 3 razy bez ostrzeżenia i oddania strzałów w powietrze, był wcześniej aż 5-cio krotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na kary także bezwzględnie pozbawienia wolności i to pomimo stosunkowo młodego wieku – 31 lat, co daje wszelkie podstawy zakładać, że jest osobą zdemoralizowaną, a wcześniej orzekane kary były zbyt łagodne i nie doprowadziły do prawidłowej resocjalizacji oskarżonego, natomiast orzeczona kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia zbrodni stypizowanej w art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

II. rażąco niewspółmierność zasądzonej od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. S. nawiązki w kwocie 40.700 zł, w sytuacji gdy mandant mój jest osobą młodą (19 lat) i dopiero wkraczającą w dorosłe życie, a na skutek popełnionego na jego szkodę czynu zabronionego utracił jedno oko, przez co ma znacznie ograniczone możliwości zarobkowe, jest mniej „atrakcyjny” fizycznie dla płci przeciwnej niż

sprzed zdarzenia z dnia 1 czerwca 2018 r., co ma wpływ na stan emocjonalny pokrzywdzonego, posiada orzeczenie o niezdolności do pracy przynajmniej do końca sierpnia 2019 r. i posiada orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, w skutek czego nie będzie osiągać dochodów na poziomie takim, jakie uzyskiwałby będąc w pełni sprawnym, czeka go dalsze leczenie oraz rehabilitacja, a także konieczność zakupu protezy”.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o podwyższenie kary pozbawienia wolności do 5 (pięciu) lat oraz podwyższenie nawiązki do kwoty 100 000 (sto tysięcy) złotych.

Po rozpoznaniu obu apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec G. F. W. karę pozbawienia wolności podwyższył do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności (pkt 1.a) oraz podwyższył nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego do kwoty 60000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych (pkt 1.b), a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 2).

Od powyższego prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasacje wnieśli obrońcy skazanego. Adw. M. K. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozpoznaniu przez sąd odwoławczy apelacji obrońcy oskarżonego G. W., w szczególności w zakresie zarzutu apelacji kwestionującego zasadność przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego jako przestępstwa popełnionego umyślnie z zamiarem ewentualnym, wskutek nie poddania sformułowanych w apelacji zarzutów wszechstronnej i rzetelnej analizie i poprzestaniu na lakonicznym stwierdzeniu, że skarżący w apelacji od wyroku sądu I instancji nie wykazał w minimalnym choćby stopniu zasadności postawionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz w prostym recypowaniu w całości ustaleń faktycznych sądu I instancji także w zakresie postaci zamiaru towarzyszącego oskarżonemu przy popełnieniu zarzucanego mu przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do nie zbadania przez sąd II instancji orzeczenia sądu I instancji w zakresie zasadniczego zarzutu apelacyjnego, kwestionującego kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu G. W.” i wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Drugi obrońca skazanego, adw. M. O., również zaskarżył powyższy wyrok w całości i postawił następujące zarzuty kasacyjne rażącej obrazu prawa procesowego, mającej istotny wpływ na treść orzeczenia:

„1) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego w istocie oceny dowodów, a odnoszącego się do strony podmiotowej i zamiaru z jakim miał działać G. W., który przy prawidłowej ocenie dowodów powinien zostać uznany co najwyżej winnym popełnienia występku z art. 156 § 2 k.k. bowiem jego tak zarówno motywacja jak i sposób działania nie pozwalały na przypisanie mu winy w formie umyślnej z uwagi na brak godzenia się ze strony skazanego na wystąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

2) art. 433 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy apelacji w zakresie szerszym niż wynikałoby to z postawionych zarzutów, co z kolei skutkowało rażąco niesprawiedliwością orzeczenia w zakresie w jakim Sąd nie rozważył możliwości działania przez G. W. w warunkach obrony koniecznej lub przekroczenia granic obrony koniecznej i bezkrytyczne zaakceptowanie w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji;

3) art. 433 § 1 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 440 w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy apelacji w zakresie szerszym niż wynikałoby to z postawionych zarzutów (sygnalizowanej w uzasadnieniu apelacji obrońcy G. W. kwestii poczytalności), co z kolei skutkowało rażąco niesprawiedliwością orzeczenia w zakresie w jakim Sąd nie wyjaśnił ważkiej kwestii jaką była poczytalność sprawcy w chwili czynu i nie przeprowadził dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia, czy skazany w tzw. silnej sytuacji stresowej był w pełni poczytalny, czy też jego poczytalność była znacznie ograniczona lub w ogóle wyłączona i tym samym nie wyjaśnił sprzeczności wynikającej z końcowych wniosków pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów”.

W oparciu o takie zarzuty kasacyjne skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), II Wydział Karny, z dnia 28 maja

2019 r., sygn. akt II AKa (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K., III Wydział Karny, z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt: III K (...) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w K. wniósł o oddalenie kasacji jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego G. W. – adw. M. O. – okazała się częściowo zasadna, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego nią wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Na wstępie należy wskazać, że niemal wszystkie zarzuty podnoszone w obu kasacjach wskazują na rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a więc nierzetelną kontrolę odwoławczą, co miało znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. Wypada więc przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2021 r., V KK 100/20).

Odnosnie do zarzutu zawartego w kasacji adw. M. K. i zarzutu z pkt. 1 kasacji adw. M. O., należy wskazać, że kontrola odwoławcza dokonana w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny w (...) była w pełni rzetelna i prawidłowa. Oba te zarzuty dotyczą strony podmiotowej zbrodni z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i zmierzają do wykazania, że G. W. nie działał z zamiarem ewentualnym i należałoby rozważyć możliwość zakwalifikowania jego zachowania jako występku z art. 156 § 2 k.k. Nie sposób się z takimi zarzutami zgodzić. Sąd odwoławczy szczegółowo, w żadnym razie nie w sposób lakoniczny i skrótowy, odniósł się do kwestii zamiaru ewentualnego (zob. s. 4-6 uzasadnienia). Tenże Sąd wypowiedział się zarówno w przedmiocie konstrukcji samego zarzutu apelacyjnego, jak i okoliczności mających świadczyć o braku umyślności (to, że „G. W. celował do pokrzywdzonego, gdy ten

odwrócony był do niego tyłem", „ugodzenie pokrzywdzonego w oko nastąpiło dopiero w momencie, gdy ten odwrócił głowę w kierunku, z którego padały strzały", a „załączone do akt sprawy materiały poglądowe w postaci fotografii pokrzywdzonego, obrazujących skutki, jakie wywołały dwie kule gumowe po trafieniu w K. S. w plecy wskazują, że obrażenia te – o ile były nimi w świetle wiedzy medycznej – były nieznaczne"). Dokonał również kontroli i oceny postaci zamiaru, wskazując m.in., że dla przypisania sprawstwa omawianego przestępstwa postać (rodzaj) ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona czy to w art. 156 § 1 pkt 1 k.k., czy też w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., wcale nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, a objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przybrać może np. postać zamiaru ogólnego, na wystąpienie którego wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie czy stosunek do osoby pokrzywdzonej, w konsekwencji w pełni akceptując prawnokarną ocenę dokonaną przez Sąd *meriti*. Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu kasacji adw. M. K., jakoby Sądy orzekające w tej sprawie przypisały skazanemu skutek jego zachowania wyłącznie w oparciu o jego obiektywne wystąpienie, z pominięciem strony podmiotowej przestępstwa – w tym przedmiocie wypowiedział się chociażby Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku (s. 9), a – jak wskazano powyżej – Sąd odwoławczy tę argumentację podzielił i zaakceptował. Zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń co do zamiaru oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Najwyższego. Warto podkreślić, że oskarżony oddał trzy strzały używając kul metalowo-gumowych, poruszających się ze znaczną prędkością (72-92 m/s) i mierząc w górne partie ciała pokrzywdzonego z dość bliskiej odległości. Słusznie Sąd Apelacyjny wskazał na te okoliczności jako dterminujące ustalenia co do działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym.

Również jako rzetelną należy ocenić kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutu wskazanego w pkt. 2 kasacji adw. M. O., tj. w zakresie rozważenia możliwości działania przez G. W. w ramach kontratypu obrony koniecznej. Należy wyraźnie podkreślić, że kwestia ta nie była przedmiotem zarzutu apelacyjnego, ani nie jest okolicznością, którą należałoby wziąć pod uwagę z urzędu z uwagi na kryteria inne, niż wskazane w art. 440 k.p.k. Toteż nie uznając, że zaskarżony

wyrok jest rażąco niesprawiedliwy, Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku w ogóle się o tej kwestii wypowiadać. Jednakże uczynił to na stronie 4 uzasadnienia, wskazując, że sąd *meriti* logicznie i przekonująco wykazał, iż w realiach rozpoznawanej sprawy nie było możliwe uznanie zachowania G. W. jako podjętego w obronie koniecznej z jednoczesnym przekroczeniem jej granic. W ten sposób Sąd odwoławczy dał wyraz swojemu stanowisku, że w tym zakresie nie uznaje wyroku Sądu I instancji za rażąco niesprawiedliwy i nie widzi podstaw do działania poza granicami zaskarżenia, akceptując ustalenia Sądu Okręgowego. Z kolei w uzasadnieniu Sądu I instancji wyraźnie wskazano, dlaczego nie można przyjąć działania w ramach kontratypu, akcentując przede wszystkim brak zamachu, który miałby być przez skazanego odpierany (zob. s. 9-10 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zaskarżony kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) należy uchylić z uwagi na zasadność zarzutu z pkt 3 apelacji adw. M. O.. Odniesienie się do kwestii poczytalności oskarżonego, które w ramach kontroli odwoławczej znalazło wyraz wyłącznie we wskazaniu, iż „ich słuszności [wniosków co do prawno-karnej kwalifikacji czynu – wtrącenie SN] nie podważa przy tym stwierdzona u oskarżonego „ostra reakcja sytuacyjna”, skoro biegli lekarze psychiatrzy nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności G. W. *tempore criminis*”, nie może być uznane za pełne i prawidłowe. Ma rację obrońca oskarżonego, że w realiach niniejszej sprawy istniały powody ku temu, aby w tym zakresie wyjść poza granice zaskarżenia i w oparciu o art. 440 k.p.k. podjąć stosowne czynności procesowe.

W przedłożonej do akt sprawy opinii biegli psychiatrzy, w ramach wniosków (pkt 9) oraz opinii końcowej, wskazali, że stwierdzają „zaburzenia emocji i zachowania, ostrą reakcję sytuacyjną” (k. 415). Jednocześnie lektura całej opinii prowadzi do wniosku, że biegli nie definiują, ani nie wyjaśniają czym są wskazane przez nich okoliczności, w tym zwłaszcza „ostra reakcja sytuacyjna” i jak należy ją rozumieć w kontekście poczytalności G. W. (czy to zniesienia, czy też jej ograniczenia). Dalej w opinii stwierdza się (część opinii zatytułowana „opinia końcowa”), że „na podstawie analizy akt sprawy, dokumentacji medycznej oraz osobistego badania psychiatrycznego, u G. W. objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, stwierdzamy zaburzenia emocji i zachowania, ostrą

reakcję sytuacyjną”. Zdanie to jest w istocie niezrozumiałe, wydaje się, że brakuje w nim słów „nie stwierdzamy”. Dalej w opinii końcowej biegli zawarli jednoznaczne stanowisko, że skazany *tempore criminis* miał zachowaną zdolność rozpoznawania znaczeniu czynu i pokierowania swoim postępowaniem” oraz że „nie zachodzą warunki do zastosowania art. 31 § 1 i 2 k.k.” (k. 415). Biegli stwierdzili zatem zaburzenia emocji i zachowania oskarżonego, ostrą reakcję sytuacyjną, jednak nie wyjaśnili, jak te okoliczności należy ocenić w kontekście „innego zakłócenia czynności psychicznych”, o którym mowa art. 31 § 1 k.k. W sprawie nie wywołano też opinii biegłego psychologa, która mogłaby pozwolić na ustalenia dotyczące osobowości oskarżonego w kontekście okoliczności stwierdzonych przez biegłych psychiatrów. Wyjaśnienie pojęcia „ostra reakcja sytuacyjna” było tym bardziej istotne wobec ustaleń Sądu I instancji, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego powodowany chęcią odreagowania w związku z zaczepkami słownymi ze strony pokrzywdzonego, jak również ustaleniem, że oskarżony na długo przed zdarzeniem pozostawał w konflikcie z częścią osób z osiedla, na którym zamieszkiwał i obawiał się o swoje bezpieczeństwo.

Tymczasem określenie „ostra reakcja sytuacyjna” nie stanowi jednostki chorobowej, a więc tym samym jest zdecydowanie trudniejsze zdekodowanie, co kryje się pod tym pojęciem według autorów opinii. Zgodnie z art. 31 § 1 k.p.k. źródłem niepoczytalności mogą być również zakłócenia, które nie mają charakteru patologicznego. W grę mogą tu wchodzić niezaliczane do chorób psychicznych różnego rodzaju anomalie osobowości (psychopatie) dotyczące sfery emocjonalnej, woluntatywnej i popędów, a także trans i opętanie oraz dysocjacje. W literaturze przedmiotu do grupy „innego zakłócenia czynności psychicznych” zalicza się także kryteria stopniowania winy takie jak: zmęczenie, zdenerwowanie, afekt, warunki atmosferyczne, zdolność analizy bodźców i warunków (zob. W. Wróbel, w: Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-52, red. A. Zoll, wersja elektroniczna, komentarz do art. 31 kodeksu, teza 17 i powołana tam literatura).

W kontekście poczynionych powyżej rozważań należy przytoczyć istotny w realiach niniejszej sprawy pogląd M. B. K., zgodnie z którym biegli oceniają jedynie stan psychiczny sprawcy w czasie czynu i określają jego wpływ na zachowanie, natomiast ocena, czy taki stan psychiczny i jego następstwa mieszczą się w pojęciu

niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej w znacznym stopniu, należy do sądu (zob. M. Budyn-Kulik, *Glosa do wyroku SA w Białymstoku z dnia 5 marca 2013 r., II AKa 24/13*, CzPKiNP 2014, nr 1, s. 131).

Oczywiście, w ramach kontroli kasacyjnej orzeczenia nie jest zadaniem Sądu Najwyższego dokonywanie oceny konkretnego dowodu. Natomiast Sąd Najwyższy, wobec podniesienia w kasacji zarzutu rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., musiał ocenić jego zasadność przez pryzmat sposobu ustalania w sprawie kwestii poczytalności oskarżonego na podstawie pisemnej opinii biegłych psychiatrów. W rezultacie tej oceny należy uznać, że stwierdzenia zawarte w opinii biegłych psychiatrów, jak i jakość tej opinii i jej spójność, powinny być wnikliwie rozważone przez Sąd odwoławczy, który zdecydował się w tej sprawie orzekać reformatoryjnie i uwzględnić apelację oskarżyciela posiłkowego wniesioną na niekorzyść oskarżonego.

Brak możliwości uznania dokonanej kontroli odwoławczej za w pełni rzetelną wynika także z faktu, że od momentu przedłożenia do akt sprawy opinii biegłych psychiatrów, nie brali oni w żadnej formie dalszego udziału w sprawie. Nie wywołano uzupełniającej opinii pisemnej, jak również nie zostali oni wezwani na rozprawę (ani pierwszoinstancyjną, ani odwoławczą) celem ustnego opiniowania bezpośrednio przed Sądem orzekającym.

Konieczność bezspornego wyjaśnienia zarysowanego problemu ma istotne znaczenie także z punktu widzenia sankcji karnej, która może być wymierzona G. W. w ponownym postępowaniu odwoławczym, po ponownym rozpoznaniu apelacji zarówno obrońcy oskarżonego, jak i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Przypomnieć trzeba, że uwzględniając apelację na niekorzyść oskarżonego Sąd Apelacyjny zwiększył wymiar kary z 3 (trzech) lat i 6 (miesięcy) do 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności. Szczegółowe rozważenie kwestii poczytalności oskarżonego rzutuje nie tylko na ustalenia co do możliwości przypisania oskarżonemu winy, ale także na wymiar kary, albowiem art. 31 § 2 k.k. wprost daje podstawy do jej nadzwyczajnego złagodzenia. Dodać należy, że wśród dyrektyw wymiaru kary są takie, które wprost nawiązują do motywacji sprawcy oraz jego właściwości i warunków osobistych.

Przeprowadzając postępowanie odwoławcze po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny w (...) powinien dążyć do wszechstronnego i szczegółowego wyjaśnienia kwestii wskazanych w opinii „zaburzeń emocji i zachowania” oraz „ostrej reakcji sytuacyjnej”, która wystąpiła w chwili czynu u G. W., a w konsekwencji także rozważenia wpływu tej kwestii na rozstrzygnięcie co do winy oraz co do kary.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należało orzec jak w sentencji wyroku.